

Warta odkrycia

To pochwa?a mebla, który w j?zyku angielskim nazywa si? day bed. Po polsku to le?anka, szezlong, w?skie ?ó?ko, cz?sto rozk?adane. Day bed t?umaczy si? tak?e jako rozk?adana sofa, nawet tapczan. Brak jednoznacznego terminu w j?zyku polskim to dowód, ?e nie mamy ani tradycji polegiwania, ani drzemania w ci?gu dnia. Nie upowszechni?y si? wi?c i le?anki. Ciekawe co na to historycy obyczaju. Tymczasem le?anka, to moim zdaniem najtrafniejsze t?umaczenie, jest warta odkrycia.

Le?anka to prosty mebel. Znany od staro?ytno?ci, w Egipcie, Grecji, Rzymie. I popularny w krajach arabskich, Azji po?udniowo – wschodniej, w Indiach, Chinach. W ?redniowieczu le?anki sk?adane by?y wykorzystywane podczas cz?stych przeprowadzek królów i ksi???t z zamku do zamku, a tak?e noclegów na polach bitewnych (?ó?ka polowe!). Powróci?y potem w XIX wieku; s?u?y?y francuskiej armii podczas wojen napoleo?skich, a tak?e armii ameryka?skiej podczas wojny secesyjnej. Le?anki jakie znamy dzisiaj w kulturze Zachodu ukszta?towa?y si? w pierwszej po?owie XVII wieku we Francji. Za panowania Ludwika XIV sta?y si? ulubionymi meblami, nie tylko na dworze królewskim.

Wspó?cze?nie le?anka to najcz??ciej w?skie ?ó?ko - siedzisko z równej wysoko?ci burtami z trzech stron. W modernistycznej, uproszczonej wersji bez burt, przypomina le?ank? u psychoanalityka. Wysokie, pe?ne (drewniane lub tapicerowane) boki tworz? rodzaj alkowy, przytulne miejsce wydzielone z pokoju.

Le?anka pozwala zdrzemn?? si? lub wyci?gn?? si? i poczyta? w ci?gu dnia bez demolowania za?cielonego ?ó?ka w sypialni. Jest te? alternatyw? dla rozk?adanej sofy i mo?e s?u?y? jako dodatkowe ?ó?ko dla go?ci. Szczególnie w mieszkaniu, w którym nie ma miejsca na pokój go?cinny. Niektóre le?anki ?atwo zamieni? zarówno w pojedyncze jak i podwójne ?ó?ko. Wygodniejsze ni? wys?u?ona polówka czy karimata roz?o?ona na pod?odze.